

Sygn. akt IV KS 41/22

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **D. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2023 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi na wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 września 2022 r., sygn. akt VI Ka 522/22,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Chorzowie z 31 maja 2022 r., sygn. akt II K 544/20,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić skargę;

2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 13 września 2022 r., sygn. akt VI Ka 522/22, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Chorzowie z 31 maja 2022 r., sygn. akt II K 544/20, uniewinniający D. B. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. – oraz przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na podstawie przepisów rozdziału 55a k.p.k. wystąpił obrońca oskarżonego zarzucając naruszenie:

1. art. 437 § 2 k.p.k. przez uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w celu ponownej oceny dowodów, która zdaniem Sądu odwoławczego miała być sprzeczna z art. 7 k.p.k. jako niepełna, powierzchowna i niekompleksowa, w sytuacji w której po pierwsze nie stanowi to samodzielnej przesłanki do wydania wyroku kasatoryjnego, a po drugie Sąd odwoławczy swoje stanowisko odniósł wyłącznie do oceny zeznań P. b. i wyjaśnień D. B., zaś uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji obejmowało ocenę przesłuchanych w tej sprawie 15 świadków oraz odwołanie do zgromadzonych w materiale dowodowym dokumentów;

2. art. 437 § 2 k.p.k. przez uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w sytuacji, w której Sąd odwoławczy nie wskazał z jakiego powodu w myśl art. 437 § 2 k.p.k. konieczne jest uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w szczególności czy z powodu reguły *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.) czy też z powodu konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach jako Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

W ramach postępowania odwoławczego zainicjowanego apelacją wywiedzioną na niekorzyść oskarżonego nieprawomocnie uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa objętego aktem oskarżenia, stwierdzenie przez sąd odwoławczy określonego uchybienia – *in concreto* błędu w ustaleniach faktycznych funkcjonalnie powiązanego z obrazą przepisów postępowania w zakresie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, nie aktualizuje jeszcze przesłanki określonej w art. 454 § 1 k.p.k. i nie daje podstaw do uchylenia – na tej podstawie – wyroku uniewinniającego. To, że określona ocena została dokonana przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 7 k.p.k., nie świadczy bowiem jeszcze o tym, że samo orzeczenie jest wadliwe. Taki układ procesowy wymaga natomiast od sądu odwoławczego własnej oceny dowodów wykazującej nie tylko zgodność z zasadami prawa procesowego, ale także potwierdzającej, że obraza

przepisów postępowania przez sąd *meriti* mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tego sądu.

Należy również podkreślić, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego winno być tak sformułowane, iżby wynikało z niego jednoznacznie, która z przesłanek była podstawą uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania (zob. wyr. SN z 16.11.2017 r., II KS 3/17, OSP 2019/10/96).

W niniejszej sprawie procedowanie wyroku Sądu odwoławczego czyni zadość tak zakreślonym powinnościom, nawet pomimo pewnych mankamentów uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze, zaskarżony wyrok oparty został na samodzielnej ocenie przez Sąd Okręgowy istotnych dla rozstrzygnięcia fragmentów materiału dowodowego (*vide* pkt 3 formularza uzasadnienia). Po drugie, ocena ta jest wnikliwa, przekonująca i świadcząca o rozważeniu argumentacji podniesionej w apelacji wskazującej, że uniewinnienie oskarżonego było nietrafne. Po trzecie wreszcie, wywody Sądu odwoławczego w stopniu należytym wykazują, że w sprawie ziściła się przesłanka określona w art. 454 § 1 k.p.k., obligująca do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k.), wobec braku możliwości skazania w instancji odwoławczej oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji.

Uchylenie wyroku w wyniku zakazu *ne peius* pozostaje pod ochroną prawa procesowego także wówczas, jeżeli w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego nie wskazano kategorycznie, że zachodzą podstawy do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej, jednak wniosek o takim charakterze rysuje się jednoznacznie na podstawie całokształtu wywodów tego sądu, tym bardziej jeżeli sąd ten za podstawę wyroku kasatoryjnego niewątpliwie przyjął przepis art. 454 § 1 k.p.k. (czego emanacją było zaznaczenie właściwego pola w pkt. 5.3.1. formularza uzasadnienia tego wyroku).

W niniejszej sprawie wniosek o zawinieniu oskarżonego Sąd odwoławczy wyprowadził na podstawie własnej oceny zeznań pokrzywdzonego P. B., z których wynikało, że ustne i pisemne negocjacje co do wywozu materiałów budowlanych, w tym ceny tej usługi prowadził on wyłącznie z oskarżonym, nie zaś z innymi

osobami, Również miejsce, w którym miały być składowane te materiały zostało pokrzywdzonym I. i P. B. ujawnione przez oskarżonego, który długo takich informacji nie udzielał. Także przesłuchany w charakterze świadka I. B. wskazał oskarżonego jako osobę dysponującą materiałami budowlanymi, które zwiezione zostały na działkę świadka.

Ten fragment wyводу Sądu Okręgowego, analizowany w powiązaniu z całokształtem okoliczności sprawy, jest wystarczający do uznania, że w ocenie tego Sądu zaistniały podstawy do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo. Jeżeli bowiem Sąd za wiarygodną i opartą na faktach uznał wersję pokrzywdzonych, którzy od początku postępowania niezmiennie wskazywali na oskarżonego, jako rzekomego sprawcę przywłaszczenia na ich szkodę, jak również wytoczyli przeciwko niemu (a nie innym osobom) powództwo w postępowaniu cywilnym, to logiczne jest, że okoliczności te – w ocenie Sądu Okręgowego – stanowią pierwszoplanowy dowód świadczący o zawinieniu oskarżonego. Nietrafna ocena tych dowodów przez Sąd Rejonowy, skutkująca przedwczesnym uniewinnieniem oskarżonego, została więc wykazana przez Sąd odwoławczy i w oczywisty sposób uzasadnia przekonanie o konieczności uchylenia wyroku w powiązaniu z przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, zgodnie z istotą zakazu *ne peius*.

Rzeczywiście w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określona w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. (zob. uchwałę SN z 20.09.2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, nr 11, poz. 73). Tezę tę należy jednak odczytywać w powiązaniu z dalszymi wywodami zaprezentowanymi w uzasadnieniu uchwały, gdzie stwierdza się, że przeprowadzenie dowodów w

postępowaniu odwoławczym ma na celu usunięcie przez sąd odwoławczy uchybień zaistniałych w kontrolowanym wyroku sądu pierwszej instancji, co jest warunkiem uznania, że zaskarżony wyrok należałoby zmienić przez skazanie oskarżonego. A *maiore ad minus* spostrzeżenia Sądu Najwyższego należy tym bardziej odnieść do przypadku, kiedy instancja odwoławcza sama nie przeprowadza dowodów, ograniczając się do krytycznej oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu *meriti*.

Powyższej oceny wyroku kasatoryjnego nie zmienia również wskazany w pkt. 5.3.2. uzasadnienia zakres oceny materiału dowodowego w ponownym procesie. Z jednej bowiem strony wskazania takie są dopuszczalne w świetle art. 442 § 3 k.p.k., i mają na celu konwalidację dostrzeżonych uchybień postępowania w sferze gromadzenia i oceny dowodów. Zalecenie to należy odczytywać w powiązaniu z całokształtem oceny Sądu odwoławczego i rozumieć jako nakaz właściwej oceny strony podmiotowej zachowania oskarżonego, w kontekście ustalonych okoliczności o zasadniczym znaczeniu dla jego odpowiedzialności karnej.

Nie jest więc tak, jak sugeruje skarga, że wyrok został uchylony wyłącznie w celu dokonania ponownej oceny dowodów. W rzeczywistości chodzi o dokonanie tej oceny w sposób wszechstronny, odpowiadający wymogom art. 7 k.p.k., bez pominięcia okoliczności dostrzeżonych przez Sąd II instancji, które niezasadnie nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Rejonowy w Chorzowie w toku postępowania *meriti* i doprowadziły do wadliwego ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego apelacją wyroku. Z kolei sam sposób dokonania przez instancję *ad quem* oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie całokształtu materiału dowodowego nie mieści się w granicach skargi na wyrok kasatoryjny, jako że przepis art. 7 k.p.k. nie został wymieniony w wyliczeniu zamieszczonym w art. 539a § 3 k.p.k. Jeżeli zaś idzie o końcową część skargi, nawiązującą do art. 424 k.p.k., należy zauważyć, że przepis ten nie był podstawą uchylecia wyroku Sądu Rejonowego. Odwołanie się przez Sąd odwoławczy do zasad wynikających z tej regulacji miało na celu wyłącznie „przypomnienie” Sądowi ponownie orzekającemu w sprawie o konieczności właściwego wywiązania się z obowiązków w zakresie części sprawozdawczej mającego zapasć orzeczenia.

Z tych wszystkich względów skarga, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.
Dlatego należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.